

Ewangelia w świecie – Orędzie Synodu Biskupów do ludu Bożego

W piątek rano 26 października, podczas XX kongregacji generalnej, ojcowie synodalni zatwierdzili orędzie końcowe XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Poniżej publikujemy jego pełny tekst.

Bracia i Siostry!

«Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!» (Rz 1, 7). My biskupi, pochodzący z całego świata, którzy zgromadziliśmy się na zaproszenie Biskupa Rzymu Papieża Benedykta XVI, aby prowadzić rozważania na temat «nowej ewangelizacji dla przekazu wiary chrześcijańskiej», zanim powrócimy do naszych Kościołów partykularnych, pragniemy zwrócić się do was wszystkich, aby wesprzeć i ukierunkować posługę na rzecz Ewangelii w rozmaitych sytuacjach, w jakich dziś przychodzi nam dawać świadectwo.

1. Jak Samarytanka u źródła

Zaczerpniemy światła z fragmentu Ewangelii, mówiącego o spotkaniu Jezusa z kobietą samarytańską (por. J 4, 5-42). Nie ma takiego człowieka — mężczyzny czy kobiety — który w swoim życiu nie znalazłby się, jak kobieta z Samarii, u źródła z pustym dzbanem, w nadziei, że znajdzie zaspokojenie najgłębszego pragnienia serca, takie, które jako jedyne może nadać pełny sens egzystencji. Dziś jest wiele źródeł, które proponują człowiekowi zaspokojenie pragnienia, trzeba jednak dokonać rozeznania, żeby ustrzec się wód zanieczyszczonych. Jest rzeczą pilną dobre ukierunkowanie poszukiwań, aby nie paść ofiarą rozczarowań, które mogą być niszczące.

Podobnie jak Jezus przy źródle w Sychar, także Kościół czuje, że powinien «siaść» u boku mężczyzn i kobiet dzisiejszych czasów, aby uobecnić Pana w ich życiu, tak aby mogli Go spotkać, bowiem tylko Jego Duch jest wodą, dającą prawdziwe i wieczne życie. Tylko Jezus potrafi czytać w głębi naszego serca i objawić nam prawdę o nas: «Powiedział mi wszystko, co uczyniłam» — wyznaje kobieta mieszkańcom swojego miasta. I te słowa oznajmiające — do których dołącza się pytanie otwierające na wiarę: «Czyż On nie jest Mesjaszem?» — pokazują, że ten, kto dzięki spotkaniu z Jezusem otrzymał nowe życie, nie może sam nie stać się głosicielem prawdy i nadziei wobec innych. Nawrócona grzesznica staje się zwiastunką zbawienia i prowadzi do Jezusa całe miasto. Przyjęcie świadectwa doprowadzi ludzi do osobistego doświadczenia spotkania: «Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata».

2. Nowa ewangelizacja

Prowadzenie ludzi naszych czasów do Jezusa, na spotkanie z Nim, jest sprawą niecierpiącą zwłoki we wszystkich regionach świata, tych, w których ewangelizacja nastąpiła dawno bądź ostatnio. Wszędzie bowiem odczuwa się potrzebę ożywienia wiary, której grozi osłabienie w kontekstach kulturowych, które uniemożliwiają jej zakorzenienie się w życiu osobistym ludzi i obecność w społeczeństwie, jasne przekazywanie treści i wynikające stąd owoce.

Nie chodzi o to, by wszystko zacząć od początku, ale by — z apostołskim zapalem, jaki cechował Pawła, który dochodzi do stwierdzenia: «Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii!» (1 Kor 9, 16) — włączyć się w długi proces głoszenia Ewangelii, która od pierwszych wieków ery chrześcijańskiej po czasy obecne przemierzała historię i budowała wspólnoty wierzących we wszystkich częściach świata. Małe czy duże, są one owocem poświęcenia misjonarzy i niemałej liczby męczenników, pokoleń świadków Jezusa, których z wdzięcznością wspominamy.

Zmienione okoliczności społeczne, kulturalne, ekonomiczne, polityczne i religijne wymagają od nas czegoś nowego: abyśmy przeżywali w nowy sposób nasze wspólnotowe doświadczenie wiary i ją głosili, poprzez ewangelizację «nową w swym zapale, w swych metodach, w swym wyrazie» (przemówienie do uczestników XIX Zgromadzenia CELAM, Port- -au-Prince, 9 marca 1983 r., n. 3), jak powiedział Jan Paweł II, ewangelizację, która — przypomniał Benedykt XVI — adresowana jest «zasadniczo do osób, które chociaż zostały ochrzczone, oddaliły się od Kościoła i żyją bez odnoszenia się do praktyki chrześcijańskiej».

(...) aby sprzyjać w przypadku tych osób nowemu spotkaniu z Panem, bo tylko On napełnia nasze ludzkie życie głębokim sensem i pokojem; aby sprzyjać odkryciu na nowo wiary, źródła łaski, niosącej radość i nadzieję w życie osobiste, rodzinne i społeczne» (homilia podczas Mszy św. na uroczyste rozpoczęcie XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów, Rzym, 7 października 2012 r.).

3. Osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem w Kościele

Zanim powiemy cokolwiek na temat form, jakie winna przybrać ta nowa ewangelizacja, czujemy potrzebę powiedzenia wam z głębokim przekonaniem, że o całej wierze decyduje relacja, jaką nawiązujemy z osobą Jezusa, który pierwszy wychodzi ku nam. Dzieło nowej ewangelizacji polega na ukazywaniu na nowo sercom i umysłom, niejednokrotnie roztargnionym i zdezorientowanym, ludzi naszych czasów, a zwłaszcza nam samym, wiecznego piękna i nowości spotkania z Chrystusem. Zachęcamy was wszystkich do kontemplowania oblicza Pana Jezusa Chrystusa, do zagłębiania się w tajemnicę Jego życia, które dał za nas aż po krzyż, potwierdzonego jako dar Ojca w Jego zmartwychwstaniu i przekazywanego nam za pośrednictwem Ducha. W osobie Jezusa ujawnia się tajemnica miłości Boga Ojca do całej rodziny ludzkiej, której On nie chciał pozostawić zdanej na własną niemożliwą autonomię, ale złączył na nowo ze sobą przez odnowiony pakt miłości.

Kościół jest przestrzenią, którą Chrystus daje w historii, abyśmy mogli Go spotkać, jemu bowiem powierzył On swoje Słowo, chrzest, który czyni nas dziećmi Bożymi, swoje Ciało i swoją Krew, łaskę przebaczenia grzechów, zwłaszcza w sakramencie pojednania, doświadczenie komunii, będącej odbłaskiem tajemnicy samej Trójcy Świętej, moc Ducha, który rodzi miłość do wszystkich.

Trzeba utworzyć otwarte wspólnoty, w których wszyscy żyjący na marginesie społeczeństwa znaleźliby swój dom; sprzyjać konkretnym doświadczeniom wspólnoty, które przez żarliwą moc miłości — «Zobacz, jak się kochają!» (Tertulian, Apologetyk, 39, 7) — przyciągałyby pozbawiony złudzeń wzrok współczesnej ludzkości. Piękno wiary musi na nowo zajaśnieć, zwłaszcza w czynnościach Liturgii świętej, przede wszystkim w niedzielnej Eucharystii. Bowiem właśnie w celebracjach liturgicznych Kościół ujawnia swoje oblicze dzieła Bożego i ukazuje, poprzez słowa i gesty, znaczenie Ewangelii.

Dzisiaj naszą powinnością jest konkretnie udostępniać doświadczenia Kościoła, stwarzać coraz więcej źródeł, do których można zapraszać spragnionych ludzi i tam umożliwiać im spotkanie Jezusa, ukazywać oazy na pustyniach życia. Odpowiedzialność za to spoczywa na wspólnotach chrześcijańskich, a w nich na każdym uczniu Pana: każdemu powierzone jest zadanie dawania niezastąpionego świadectwa, aby Ewangelia mogła wejść w życie wszystkich; dlatego wymaga się od nas świętości życia.

4. Okazje do spotkania z Jezusem a słuchanie Pisma

Ktoś może zapytać, jak to wszystko robić. Nie chodzi o wynajdowanie nie wiadomo jakich nowych strategii, jak gdyby Ewangelia była towarem, który trzeba wprowadzić na rynek religii, ale trzeba na nowo odkryć sposoby, w jakie w dziejach Jezusa ludzie zbliżali się do Niego i przez Niego byli powoływani, aby te same sposoby zastosować w warunkach naszych czasów.

Przypomnijmy, na przykład, że Piotr, Andrzej, Jakub i Jan zostali zagadnięci przez Jezusa w czasie swej pracy; że Zacheusz mógł przejść od zwykłej ciekawości do entuzjazmu spowodowanego tym, że zasiadł przy jednym stole z Mistrzem, że setnik rzymski poprosił Go o interwencję w związku z chorobą bliskiej osoby, że niewidomy od urodzenia wzywał Go jako wyzwoliciela, aby go uwolnił od jego alienacji, że Marta i Maria za gościnność swego domu i otwarcie serca zostały nagrodzone Jego obecnością. Moglibyśmy tak dalej, przeglądając stronicę Ewangelii, znajdować bardzo wiele przykładów na to, w jaki sposób w najrozmaitszych okolicznościach życie osób otwierało się na obecność Chrystusa. I to samo moglibyśmy uczynić biorąc pod uwagę to, co Pisma opowiadają o misyjnych doświadczeniach apostołów w pierwotnym Kościele.

Częsta lektura Pisma Świętego, oświecana przez Tradycję Kościoła, który nam je powierza i jest jego autentycznym interpretatorem, jest nie tylko konieczną drogą do poznania treści Ewangelii, czyli osoby Jezusa w kontekście historii zbawienia, ale pomaga także odkryć miejsca spotkania z Nim, prawdziwie ewangeliczne sposoby, zakorzenione w głębokich wymiarach życia człowieka, jak rodzina, praca, przyjaźń, formy ubóstwa i doświadczenia życiowe itp.

5. Ewangelizować samych siebie i otworzyć się na nawrócenie

Nie myślimy jednak, że nowa ewangelizacja nie dotyczy naszej osoby. W tych dniach wśród nas, biskupów, wielokrotnie słychać było głosy przypominające, że aby móc ewangelizować świat, Kościół musi przede wszystkim wsłuchiwać się w Słowo. Wezwanie do ewangelizacji przekłada się na wezwanie do nawrócenia.

Szczerze czujemy, że musimy przede wszystkim my sami nawrócić się i otworzyć na moc Chrystusa, który jako jedyny zdolny jest uczynić wszystko nowe, przede wszystkim nasze nędzne życie. Z pokorą powinniśmy uznać, że ubóstwo i słabości uczniów Jezusa, zwłaszcza Jego kapłanów, ciążą na wiarygodności misji. Jesteśmy oczywiście świadomi, my biskupi jako pierwsi, że nigdy nie zdołamy być godni powołania ze strony Pana i powierzenia Jego Ewangelii, abyśmy ją głosili ludziom. Wiemy, że musimy z pokorą uznać naszą podatność na rany historii, i nie wahamy się uznać naszych grzechów osobistych. Jesteśmy jednak zarazem przekonani, że moc Ducha Pana może odnowić Jego Kościół i uczynić jaśniejącą jego szatę, jeżeli pozwolimy, by On nas kształtował. Pokazują to historie życia świętych, których wspomnianie i opowiadanie jest szczególnie przydatnym narzędziem nowej ewangelizacji.

Gdyby ta odnowa była powierzona naszym siłom, istniałyby poważne powody, aby wątpić, ale pierwszymi sprawcami nawrócenia, podobnie jak i ewangelizacji w Kościele nie jesteśmy my, nędzni ludzie, lecz sam Duch Pana. W tym jest nasza siła i nasza pewność, że zło nigdy nie będzie miało ostatniego słowa, ani w Kościele, ani w historii: «Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka» — powiedział Jezus do swoich uczniów (J 14, 27).

Dzieło nowej ewangelizacji opiera się na tej niezłomnej pewności. Ufamy w natchnienie i moc Ducha, który nas pouczy o tym, co powinniśmy mówić i co powinniśmy czynić, także w najtrudniejszych chwilach. Dlatego naszą powinnością jest pokonywać lęk wiarą, przynębienie nadzieją, obojętność miłością.

6. Znajdowanie w dzisiejszym świecie nowych sposobności do ewangelizacji

Ta ufna odwaga towarzyszy także naszemu spojrzeniu na współczesny świat. Nie czujemy się zastraszeni warunkami czasów, w których żyjemy. Nasz świat jest pełen sprzeczności i wyzwań, ale pozostaje stworzeniem Bożym, zranionym wprowadzie przez zło, ale jednak zawsze światem kochanym przez Boga, Jego polem, na którym można ponowić zasiew Słowa, aby na nowo wydało owoc.

Nie ma miejsca na pesymizm w umysłach i sercach osób, które wiedzą, że ich Pan zwyciężył śmierć i że Jego Duch działa z mocą w historii. Z pokorą, ale także zdecydowaniem — które wynika z pewności, że na koniec prawda zwycięży — odchodzimy do tego świata i chcemy widzieć w nim wezwanie Zmartwychwstałego do tego, abyśmy byli świadkami Jego imienia. Nasz Kościół żyje i z odwagą wiary oraz świadectwem tak wielu swoich synów podejmuje wyzwania, jakie niesie historia.

Wiemy, że w świecie musimy toczyć trudną walkę przeciw «Zwierzchnościom, przeciw Władzom », «przeciw duchowym pierwiastkom zła» (Ef 6, 12). Nie taimy przed sobą problemów, jakie niosą te wyzwania, ale one nas nie odstrasza. Dotyczy to przede wszystkim zjawisk związanych z globalizacją, które winny być dla nas okazjami do szerzenia obecności Ewangelii. To samo odnosi się do migracji — pomimo ciężaru cierpień, jakie za sobą pociągają, a w których pragniemy być prawdziwie bliscy, okazując otwartość właściwą braciom — są one sposobnościami, jak było w przeszłości, do szerzenia wiary i umacniania jedności w jej rozmaitych formach. Sekularyzacja, a także kryzys hegemonii polityki i państwa zmuszają Kościół do zastanowienia się na nowo nad swoją obecnością w społeczeństwie, bez rezygnowania z niej jednak. Liczne i wciąż nowe formy ubóstwa otwierają niesłychane przestrzenie dla posługi miłosierdzia: głoszenie Ewangelii zobowiązuje Kościół do bycia blisko ubogich i brania na siebie ich cierpień, podobnie jak Jezus. Czujemy, że również w najostrzejszych formach ateizmu i agnostycyzmu możemy dostrzec, choć w sposób paradoksalny, nie pustkę, ale tęsknotę, oczekiwanie, które potrzebuje właściwej odpowiedzi.

W obliczu pytań, jakie panujące kultury stawiają wierze i Kościołowi, ponawiamy nasze zaufanie do Pana, pewni, że także w tych sytuacjach Ewangelia niesie światło i zdolna jest uzdrowić każdą słabość człowieka. To nie my prowadzimy dzieło ewangelizacji, ale Bóg, jak nam przypomniał Papież: «pierwsze słowo, prawdziwa inicjatywa, prawdziwe działanie pochodzi od Boga, i tylko wtedy, gdy włączamy się w tę Bożą inicjatywę, tylko gdy usilnie prosimy o tę Bożą inicjatywę, my również możemy stać się — z Nim i w Nim —

ewangelizatorami » (Benedykt XVI, rozważanie na I kongregacji generalnej XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, Rzym, 8 października 2012 r.).

7. Ewangelizacja, rodzina i życie konsekrowane

Od czasów pierwszej ewangelizacji przekazywanie wiary z pokolenia na pokolenie w naturalny sposób odbywało się w rodzinie. W niej — szczególną rolę odgrywały w tym kobiety, jednak nie chcemy przez to umniejszać znaczenia postaci ojca i jego odpowiedzialności — znaki wiary, uczenie pierwszych prawd, wychowanie do modlitwy, świadectwo o owocach miłości były wprowadzane w życie dzieci i nastolatków w kontekście troski, jaką każda rodzina poświęca wychowaniu swoich dzieci. Pomimo różnic położenia geograficznego, kulturowych i społecznych wszyscy biskupi na Synodzie potwierdzili tę istotną rolę rodziny w przekazywaniu wiary. Nie można myśleć o nowej ewangelizacji, nie poczuwając się do konkretnej odpowiedzialności za głoszenie Ewangelii rodzinom i nie dając im wsparcia w zadaniu wychowania.

Świadomi jesteśmy faktu, że dziś rodzina, która konstituuje się przez małżeństwo mężczyzny i kobiety, przez które stają się «jednym ciałem» (Mt 19, 6), otwarta na życie, doświadcza wszędzie skutków kryzysu, ma wokół siebie modele życia, które negatywnie na nią wpływają, zaniedbywana jest przez politykę społeczeństwa, którego jest przecież podstawową komórką, nie zawsze respektowana w swoich fazach i wspierana w swoich obowiązkach nawet przez wspólnoty kościelne. Właśnie to jednak skłania nas do powiedzenia, że winniśmy otaczać szczególną opieką rodzinę oraz jej misję w społeczeństwie i w Kościele, wypracowując formy towarzyszenia jej przed zawarciem małżeństwem i po nim. Pragniemy wyrazić także naszą wdzięczność bardzo licznym małżonkom i rodzinom chrześcijańskim, którzy przez swe świadectwo ukazują światu doświadczenie wspólnoty i posługi, będące zasiewem społeczeństwa bardziej braterskiego i żyjącego w pokoju.

Wzięliśmy pod uwagę także sytuacje rodzinne i formy współżycia, w których nie odzwierciedla się ten obraz jedności i miłości na całe życie, jakie Pan nam polecił. Są pary żyjące bez sakramentalnego związku małżeńskiego; coraz liczniejsze są nieregularne sytuacje rodzinne, powstające po niepowodzeniu poprzednich małżeństw: są to bolesne sytuacje, w których uszczerbku doznaje także wychowanie do wiary dzieci. Tym wszystkim osobom chcemy powiedzieć, że miłość Pana nikogo nie opuszcza, że także Kościół je kocha i jest domem otwartym dla wszystkich, że pozostają członkami Kościoła, nawet jeżeli nie mogą otrzymać sakramentalnego rozgrzeszenia i Eucharystii. Niech wspólnoty katolickie będą otwarte na osoby żyjące w takich sytuacjach i wspomagają je na drodze nawrócenia i pojednania.

Życie rodzinne jest pierwszym środowiskiem, gdzie Ewangelia spotyka się ze zwyczajnym życiem i ukazuje swoją zdolność przemieniania podstawowych warunków istnienia w perspektywie miłości. Jednak nie mniej ważne dla świadectwa Kościoła jest ukazywanie, że to życie w czasie osiąga pełnię poza historią ludzką i jego celem jest wieczna komunika z Bogiem. Jezus nie przedstawia się kobiecie samarytańskiej po prostu jako Ten, który daje życie, ale jako Ten, który daje «życie wieczne» (J 4, 14). Dar Boży, który uobecnia wiara, nie jest zwyczajną obietnicą lepszych warunków na tym świecie, ale zapowiedzią, że ostateczny sens naszego życia jest poza tym światem, w owej pełnej komunii z Bogiem, której oczekujemy na końcu czasów. Szczególnymi świadkami w Kościele i w świecie tej pozaziemskiej perspektywy sensu ludzkiego istnienia są ci, których Pan powołał do życia konsekrowanego, życia, które właśnie dlatego, że jest całkowicie poświęcone Jemu, poprzez praktykowanie ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, jest znakiem przyszłego świata, który relatywizuje wszelkie dobra tego świata. Zgromadzenie Synodu Biskupów pragnie wyrazić tym naszym braciom i siostram wdzięczność za ich wierność powołaniu Pana i za wkład, jaki wnieśli i wnoszą w misję Kościoła, zachęcić do nadziei w sytuacjach niełatwych także dla nich w tych czasach przemian, wezwać do bycia niezłomnymi świadkami i promotorami nowej ewangelizacji w różnych środowiskach życia, w których umieszcza ich charyzmat poszczególnych instytutów, do których należą.

8. Wspólnota kościelna i liczni pracownicy ewangelizacji

Dzieło ewangelizacji nie jest zadaniem jakiejś osoby w Kościele, ale wspólnot kościelnych jako takich, gdzie są dostępne w pełni narzędzia spotkania z Jezusem: Słowo, sakramenty, braterska komunika, posługa miłości, misja.

W tej perspektywie ujawnia się przede wszystkim rola parafii, będącej jakby obecnością Kościoła na terytorium, gdzie mieszkają ludzie, «fontanną miasteczka», jak zwykł ją określać Jan XXIII, u której wszyscy mogą gasić pragnienie, znajdując w niej świeżość Ewangelii. Jej rola pozostaje nieodzowna, nawet jeśli

zmienione warunki mogą wymagać czy to jej po działu na małe wspólnoty, czy więzi współpracy w szerszych kontekstach. Czujemy się teraz w obowiązku wezwać nasze parafie, by do tradycyjnej opieki duszpasterskiej nad ludem Bożym dodały nowe formy misji, jakich wymaga nowa ewangelizacja. Powinny one przeniknąć także rozmaite, ważne wyrazy pobożności ludowej.

W parafii nadal decydująca pozostaje posługa kapłana, ojca i pasterza powierzonego mu ludu. Biskupi uczestniczący w tym zgromadzeniu synodalnym wyrażają wszystkim kapłanom wdzięczność i braterską bliskość w ich niełatwej posłudze i zachęcają ich do utrzymywania ściślejszych więzi w ramach duchowieństwa diecezjalnego, do coraz intensywniejszego życia duchowego, do stałej formacji, która przygotowuje ich do mierzenia się ze zmianami.

Oprócz kapłanów trzeba wspierać obecność diakonów, a także pracę duszpasterską katechetów i wielu innych osób pełniących posługę i prowadzących działalność animacyjną w dziedzinie głoszenia Ewangelii i katechezy, życia liturgicznego, posługi charytatywnej, a także różne formy udziału i odpowiedzialnego współdziałania wiernych, mężczyzn i kobiet, za których oddanie w rozmaitych posługach w naszych wspólnotach nigdy nie zdołamy okazać wystarczającej wdzięczności. Także ich wszystkich prosimy, aby swoją obecność i posługę w Kościele rozważyli w perspektywie nowej ewangelizacji, dbając o własną formację ludzką i chrześcijańską, znajomość wiary i wrażliwość na współczesne zjawiska kulturowe.

Co do świeckich, trzeba wspomnieć w szczególności różne formy dawnych i nowych stowarzyszeń, a także ruchy kościelne i nowe wspólnoty, które wszystkie są wyrazem bogactwa darów, jakimi Duch obdarza Kościół. Również osobom podejmującym te formy życia i zaangażowania w Kościele wyrażamy wdzięczność, zachęcając je do dochowania wierności swojemu charyzmatowi i do przekonanej komunii kościelnej, zwłaszcza w konkretnym kontekście Kościołów partykularnych.

Dawanie świadectwa o Ewangelii nie jest przywilejem niektórych. Z radością stwierdzamy, że istnieje tak wiele mężczyzn i kobiet, którzy przez swoje życie stają się znakiem Ewangelii w świecie. Dostrzegamy to również w przypadku tak wielu naszych braci i sióstr chrześcijan, z którymi niestety nie ma jeszcze pełnej jedności, ale którzy również noszą piętno chrztu Pana i są Jego głosicielami. W tych dniach wzruszającym doświadczeniem dla nas było słuchanie wypowiedzi tak wielu cieszących się autorytetem osób, pełniących odpowiedzialne funkcje w Kościołach i Wspólnotach kościelnych, które dały nam świadectwo swojego pragnienia Chrystusa i swojego oddania głoszeniu Ewangelii, bowiem również one są przekonane, że świat potrzebuje nowej ewangelizacji. Wdzięczni jesteśmy Panu za tę jedność w postrzeganiu potrzeby misji.

9. Aby młodzi ludzie mogli spotkać Chrystusa

W sposób bardzo szczególny pragniemy poświęcić uwagę młodzieży, ponieważ ona jest istotną częścią teraźniejszej ludzkości i Kościoła, jest również ich przyszłością. Także na nią biskupi bynajmniej nie patrzą pesymistycznie. Z troską owszem, ale nie z pesymizmem. Z troską, ponieważ właśnie na niej skupiają się najbardziej agresywne tendencje obecnych czasów; jednak nie z pesymizmem, przede wszystkim dlatego, jeszcze raz to podkreślamy, że to miłość Chrystusa w gruncie rzeczy jest motorem historii, ale również dlatego, że dostrzegamy u naszej młodzieży głębokie aspiracje do autentyczności, prawdy, wolności, wieloduszności, co do których — jesteśmy o tym przekonani — Chrystus jest zadowolającą odpowiedzią.

Chcemy wspierać młodych ludzi w ich poszukiwaniach i zachęcamy nasze wspólnoty, by bez zastrzeżeń otwierały się na słuchanie, dialog i śmiałe propozycje odnośnie do trudnej sytuacji młodzieży. Aby dobrze wykorzystać, a nie stłumić, siłę ich entuzjazmu. I aby wspierać ich w słusznej walce z frazesami i interesownymi spekulacjami światowych potęg, które mają interes w tym, by zmarnować ich energię i wykorzystać ich zapał dla własnej korzyści, pozbawiając ich wszelkiej wdzięcznej pamięci o przeszłości i wszelkiego poważnego projektu na przyszłość.

Świat młodzieży jest dla nowej ewangelizacji polem wymagającym trudu, ale także szczególnie obiecującym, jak pokazują liczne doświadczenia, od spotkań gromadzących największe liczby, jak Światowe Dni Młodzieży, po te najbardziej niewidoczne, ale nie mniej angażujące, jak rozmaite doświadczenia z zakresu duchowości, posługi i misyjne. Trzeba uznać aktywną rolę ludzi młodych w dziele ewangelizacji, zwłaszcza w ramach ich świata.

10. Ewangelia w dialogu z kulturą, z doświadczeniem ludzkim oraz z religiami

W centrum nowej ewangelizacji jest Chrystus oraz troska o osobę ludzką — aby prowadzić do rzeczywistego spotkania z Nim. A jej horyzonty są rozległe jak świat i nie zamykają się na żadne doświadczenie człowieka. Oznacza to, że szczególnie dba ona o prowadzenie dialogu z kulturami, ufając, że w każdej z nich może znaleźć «ziarna Słowa», o których mówili starożytni Ojcowie. W szczególności nowa ewangelizacja potrzebuje odnowionego przymierza między wiarą a rozumem, przekonana jest bowiem, że wiara ma właściwe sobie środki, aby przyjąć każdy owoc zdrowego rozumu, otwartego na transcendencję, i ma moc pokonywania ograniczeń i sprzeczności, w jakich może znaleźć się rozum. Wiara nie zamyka oczu nawet w obliczu bolesnych pytań, jakie stawia obecność zła w życiu i w historii ludzi, czerpiąc światło nadziei z Paschy Chrystusa.

Spotkanie wiary i rozumu wzbogaca także zaangażowanie wspólnot chrześcijańskich w dziedzinie wychowania i kultury. Specjalną rolę odgrywają w tym zakresie instytucje formacyjne i badawcze: szkoły i uniwersytety. Wszędzie tam, gdzie rozwija się wiedza o człowieku i prowadzona jest działalność wychowawcza, Kościół z radością wnosi swoje doświadczenie i swój wkład w integralną formację osoby. W związku z tym należy szczególną troską otoczyć szkoły katolickie i uniwersytety katolickie, w których otwarcie na transcendencję, właściwe każdemu autentycznemu działaniu oświatowo-wychowawczemu, winno być dopełniane przez prowadzenie na spotkanie z Jezusem Chrystusem i Jego Kościołem. Biskupi pragną wyrazić wdzięczność wszystkim osobom, które angażują się w tej dziedzinie, w warunkach niejednokrotnie trudnych.

Ewangelizacja wymaga konkretnego zainteresowania się światem środków komunikacji społecznej — są one drogą, na której, zwłaszcza w nowych mediach, spotykają się liczni ludzie, ich liczne pytania i liczne oczekiwania. Miejscem, gdzie często formują się sumienia i które wyznacza rytm i treść życia. Nową sposobnością dotarcia do serca człowieka.

Szczególnym terenem spotkania wiary i rozumu jest dziś dialog z nauką. Z natury swojej nie jest ona bynajmniej daleka od wiary, będąc przejawem tego pierwiastka duchowego, w który Bóg wyposażył ludzi i który pozwala im rozpoznawać racjonalne struktury, jakie są u podstawy stworzenia. Kiedy nauka i technika nie usiłują zamknąć koncepcji człowieka i świata w jałowym materializmie, stają się cennym sprzymierzeńcem w rozwoju humanizacji życia. Również osobom pracującym w tej delikatnej dziedzinie wiedzy należy się nasze podziękowanie.

Z podziękowaniem zwracamy się także do mężczyzn i kobiet działających w innej dziedzinie, w której wyraża się geniusz ludzki, mianowicie w rozmaitych formach sztuki, od najstarszych po najnowsze. W ich dziełach, jako że starają się nadać kształt dążeniu człowieka do piękna, dostrzegamy szczególnie znaczący sposób wyrażania duchowości. Wdzięczni jesteśmy, gdy przez swoją piękną twórczość pomagają nam ukazywać piękno oblicza Boga i Jego stworzeń. Droga piękna jest szczególnie skuteczna w nowej ewangelizacji.

Jednak oprócz szczytowych osiągnięć sztuki naszą uwagę przyciąga cała aktywność człowieka, jako teren, na którym poprzez pracę staje się on współpracownikiem Bożego stworzenia. Światu ekonomii i pracy chcemy przypomnieć, że ze światła nauki Ewangelii wynikają pewne wymogi: trzeba uwolnić pracę od tych warunków, które często czynią ją ciężarem nie do uniesienia i niepewną perspektywą, dziś często zagrożoną przez bezrobocie, zwłaszcza ludzi młodych; osobę ludzką postawić w centrum rozwoju gospodarczego; potraktować ten rozwój jako okazję do wzrastania rodzaju ludzkiego w sprawiedliwości i jedności. Człowiek jest powołany również do tego, by przez pracę, którą przemienia świat, ocalał oblicze, jakie Bóg zechciał dać swojemu stworzeniu, także w poczuciu odpowiedzialności za przyszłe pokolenia.

Ewangelia rzuca światło także na sytuację cierpienia w chorobie, w której chrześcijanie winni dawać odczuć osobom chorym i niepełnosprawnym bliskość Kościoła, a wdzięczność tym, którzy opiekują się nimi profesjonalnie i z ludzką dobrocią.

Dziedziną, w której światło Ewangelii może i powinno jaśnieć, aby oświecać kroki ludzkości, jest polityka, od której wymaga się bezinteresownego i przejrzystego działania na rzecz wspólnego dobra, przy poszanowaniu pełnej godności osoby ludzkiej od jej poczęcia po naturalny kres, rodziny, zbudowanej na małżeństwie mężczyzny i kobiety, wolności wychowania; szerzenia wolności religijnej; usuwania przyczyn

niesprawiedliwości, nierówności, dyskryminacji, rasizmu, przemocy, głodu i wojen. Jasnego świadectwa wymaga się od chrześcijan, którzy zajmując się polityką, żyją zgodnie z przykazaniem miłości.

Wreszcie, naturalnym partnerem dialogu Kościoła są wyznawcy różnych religii. Ewangelizacja wynika z przekonania o prawdzie Chrystusa, a nie jest skierowana przeciwko komuś. Ewangelia Jezusa to pokój i radość, a Jego uczniowie z radością uznają to, co prawdziwego i dobrego potrafił dostrzec w świecie stworzonym przez Boga duch religijny ludzi i wyraził, nadając kształt różnym religiom.

Dialog między wierzącymi różnych religii ma służyć pokojowi, odrzucając wszelki fundamentalizm i potępiając wszelką przemoc w stosunku do wierzących, która jest poważnym pogwałceniem praw człowieka. Kościoły całego świata modlitwą i braterskimi uczuciami towarzyszą cierpiącym braciom i proszą tych, którzy mają w ręku losy narodów, by chronili prawo wszystkich do wolnego wyboru i do wolnego wyznawania wiary i dawania o niej świadectwa.

11. Pamięć o Soborze Watykańskim II i odniesienie do Katechizmu Kościoła Katolickiego w Roku Wiary

Na drodze zapoczątkowanej przez nową ewangelizację możemy też niekiedy mieć poczucie, jakbyśmy byli na pustyni, wśród niebezpieczeństw i pozbawieni punktów odniesienia. Ojciec Święty Benedykt XVI w homilii podczas Mszy św. na rozpoczęcie Roku Wiary mówił o «duchowym 'pustynnieniu'», które postępuje w ostatnich dziesięcioleciach, ale także dodawał nam otuchy stwierdzając, że «właśnie wychodząc od doświadczenia tej pustyni, od tej pustki, możemy odkryć na nowo radość wiary, jej życiowe znaczenie dla nas, mężczyzn i kobiet. Na pustyni odkrywa się wartość tego, co jest niezbędne dla życia» (Rzym, 11 października 2012 r.). Na pustyni, tak jak kobieta samarytańska, idzie się na poszukiwanie wody i źródła, skąd można jej zaczerpnąć — błogosławiony ten, kto tam spotyka Chrystusa!

Dziękujemy Ojcu Świętemu za dar Roku Wiary, będącego cennym wprowadzeniem na drogę nowej ewangelizacji. Dziękujemy mu także za powiązanie tego Roku z pełnym wdzięczności upamiętnieniem 50. rocznicy inauguracji Soboru Watykańskiego II, którego zasadnicze nauczanie dla naszych czasów jest jasno wyłożone w Katechizmie Kościoła Katolickiego, na nowo ukazywanym, po dwudziestu latach od opublikowania, jako pewny punkt odniesienia wiary. Są to ważne rocznice, które pozwalają nam potwierdzić nasze zdecydowane przyjęcie nauki Soboru i nasze zobowiązanie się z przekonaniem do jego dalszego wprowadzania w pełni w życie.

12. Kontemplowanie tajemnicy i bycie blisko ubogich

W tej perspektywie chcemy wskazać wszystkim wiernym dwie formy, w jakich wyraża się w życiu wiara, które wydają się nam szczególnie istotne dla dawania o niej świadectwa w nowej ewangelizacji.

Pierwsza to dar i doświadczenie kontemplacji. Jedynie z adorującego spojrzenia na tajemnicę Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego, jedynie z głębi ciszy, która jest niczym łono gotowe przyjąć jedyne Słowo, które ocala, może płynąć wiarygodne świadectwo dla świata. Tylko to modlitewne milczenie może zapobiec temu, aby słowo zbawienia było mylone z licznymi hałasami w świecie, które je zagłuszają.

Na nasze usta znów powracają słowa wdzięczności; teraz wyrażamy ją wszystkim mężczyznom i kobietom, którzy poświęcają swoje życie modlitwie i kontemplacji w klasztorach i eremach. Ale trzeba, żeby chwile kontemplacji przeplatały się także ze zwyczajnym życiem ludzi. Aby były miejscami duszy, ale także obszarami, które przywołują do Boga; wewnętrznymi sanktuariami i kamiennymi świątyniami, niezbędnymi skrzyżowaniami ukierunkowującymi strumień doświadczeń, w których możemy się zagubić. Miejscami, w których wszyscy mogą czuć się przyjmowani, także ci, którzy nie wiedzą jeszcze dobrze, czego i kogo szukać.

Innym znakiem autentyczności nowej ewangelizacji jest oblicze ubogiego. Stanięcie u boku człowieka zranionego przez życie nie jest tylko praktyką socjalną, ale przede wszystkim faktem duchowym. Bowiem w obliczu ubogiego widoczne jest jasno oblicze samego Chrystusa: «Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25, 40).

Ubogim trzeba przyznać uprzywilejowane miejsce w naszych wspólnotach, miejsce, które nikogo nie wyklucza, ale ma być odzwierciedleniem tego, jak Jezus był z nimi związany. Obecność ubogich w naszych

wspólnotach ma tajemniczą moc: zmienia ludzi bardziej niż przemawianie, uczy wierności, pozwala zrozumieć kruchość życia, domaga się modlitwy; krótko mówiąc, prowadzi do Chrystusa.

Gestem miłosierdzia z kolei musi towarzyszyć zobowiązanie do sprawiedliwości, jest to apel dotyczący wszystkich, ubogich i bogatych. Stąd włączenie także nauki społecznej Kościoła w programy nowej ewangelizacji oraz troska o formowanie chrześcijan, którzy w sferze społecznej i polityce będą wspierali współzycie między ludźmi.

13. Słowo do Kościołów w różnych stronach świata

Spojrzenie biskupów zebranych na zgromadzeniu synodalnym obejmuje wszystkie wspólnoty kościelne rozrzucone po świecie. Spojrzenie to pragnie wyrażać jedność, ponieważ jedno jest powołanie na spotkanie z Chrystusem, lecz nie zapomina o różnicach.

Ze szczególną uwagą, przepojoną braterską miłością i wdzięcznością, biskupi zgromadzeni na Synodzie patrzą na was, chrześcijanie ze wschodnich Kościołów katolickich, którzy jesteście spadkobiercami pierwszego głoszenia Ewangelii i przechowujecie to doświadczenie z miłością i wiernością, a także na Kościoły w Europie Wschodniej. Dziś Ewangelia na nowo przychodzi do was w formie nowej ewangelizacji za pośrednictwem życia liturgicznego, katechezy, modlitwy codziennej w rodzinie, postu, solidarności między rodzinami, udziału świeckich w życiu wspólnot i w dialogu ze społeczeństwem. W wielu miejscach wasze Kościoły wystawione są na próby i cierpienia, poprzez które składają świadectwo udziału w krzyżu Chrystusa; liczni wierni zmuszeni są do emigracji i podtrzymując przynależność do wspólnot, z których pochodzą, mogą wnieść swój wkład w opiekę duszpasterską i w dzieło ewangelizacji w krajach, które ich przyjęły. Niech Pan nadal błogosławi waszą wierność i niech w waszej przyszłości będzie możliwe wyznawanie i praktykowanie wiary w warunkach pokoju i wolności religijnej.

Patrzemy na was, chrześcijanie, mężczyźni i kobiety, którzy mieszkacie w krajach afrykańskich, i wyrażamy wam wdzięczność za świadectwo, jakie składacie Ewangelii w życiowych sytuacjach, niejednokrotnie bardzo trudnych z ludzkiego punktu widzenia. Wzywamy was, byście ożywili ewangelizację, która miała u was miejsce stosunkowo niedawno, i byście budowali Kościół jako «rodzinę Bożą», byście umacniali tożsamość rodziny, wspierali zaangażowanie kapłanów i katechistów, zwłaszcza w małych wspólnotach chrześcijańskich. Potwierdzamy potrzebę głębszego spotkania Ewangelii ze starymi i nowymi kulturami. Z wielkimi oczekiwaniami i silnym apelem zwracamy się do świata polityki i do rządów różnych krajów afrykańskich, aby we współpracy wszystkich ludzi dobrej woli były umacniane podstawowe prawa ludzkie i aby kontynent był wolny od przemocy i konfliktów, które wciąż go wyniszczają.

Biskupi zgromadzeni na Synodzie zachęcają was, chrześcijanie z Ameryki Północnej, byście z radością odpowiedzieli na wezwanie do nowej ewangelizacji, i z wdzięcznością patrzą na wasze wspólnoty chrześcijańskie, które w swojej młodej jeszcze historii wydały wielkoduszne owoce wiary, miłości bliźniego i misji. Trzeba teraz przyznać, że wiele wyrazów obecnej kultury w krajach waszego świata jest dalekich od Ewangelii. Konieczne jest wezwanie do nawrócenia, z którego rodzi się zaangażowanie nie wyłączające was z waszych kultur, lecz pobudzające do napełniania ich światłem wiary i siłą życia. Podczas gdy przyjmujecie na waszej wielkodusznej ziemi nowe społeczności imigrantów i uchodźców, bądźcie gotowi otwierać drzwi waszych domów również wierze. Wierni zobowiązaniom podjętym na zgromadzeniu Synodu poświęconym Ameryce, bądźcie solidarni z Ameryką Łacińską w stałej ewangelizacji wspólnego kontynentu.

Z takimi samymi uczuciami wdzięczności zgromadzenie Synodu zwraca się do Kościołów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Tym, co uderza w szczególny sposób, są formy pobożności ludowej, które rozwinęły się na przestrzeni wieków i wciąż są mocno zakorzenione w sercu tak wielu ludzi, posługi miłości i dialogu z kulturami. Teraz w obliczu licznych wyzwań teraźniejszości, głównie ubóstwa i przemocy, Kościół w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach wezwany jest do życia w stanie ciągłej misji, do głoszenia Ewangelii z nadzieją i radością, tworzenia wspólnot prawdziwych misjonarzy i uczniów Jezusa Chrystusa, ukazywania poprzez zaangażowanie swoich dzieci, że Ewangelia może być źródłem nowego społeczeństwa, sprawiedliwego i braterskiego. Również religijny pluralizm stanowi sprawdzian dla waszych Kościołów i wymaga odnowionego głoszenia Ewangelii.

Również do was, chrześcijanie z Azji, pragniemy zwrócić się ze słowami pokrzepienia i zachęty. Jako niewielka mniejszość na kontynencie skupiającym prawie dwie trzecie ludności świata stanowicie płodną

ziarno, zdane na moc Ducha Świętego, które rośnie w dialogu z różnymi kulturami, prastarymi religiami, z licznymi ubogimi. Choć często znajduje się na marginesie społeczeństwa, a w różnych miejscach jest nawet prześladowany, Kościół w Azji ze swoją niezłomną wiarą to cenna obecność Ewangelii Chrystusa, która głosi sprawiedliwość, życie i harmonię. Chrześcijanie w Azji, odczuwajcie braterską bliskość chrześcijan z innych krajów świata, którzy nie mogą zapomnieć, że na waszym kontynencie, w Ziemi Świętej, urodził się, żył, umarł i zmartwychwstał Jezus.

Słowa wdzięczności i nadziei biskupi kierują do Kościołów na kontynencie europejskim, który dziś częściowo uległ mocnej sekularyzacji, niekiedy dość agresywnej, a częściowo wciąż nosi rany pozostałe po długich dziesięcioleciach panowania ideologii wrogich Bogu i człowiekowi. Wdzięczność ta obejmuje przeszłość, ale i teraźniejszość, w której Ewangelia stworzyła w Europie wyrazy i doświadczenia wiary wyjątkowe i decydujące dla ewangelizacji całego świata, często przebogate w świętość: bogactwo myśli teologicznej, różnorodność charyzmatów, różne formy posługi miłosierdzia dla ubogich, głębokie doświadczenia kontemplacyjne, stworzenie kultury humanistycznej, która przyczyniła się do określenia godności osoby i do budowania wspólnego dobra. Niech trudności obecnej chwili was nie zniechęcają, chrześcijanie europejscy: postrzegajcie je jako wyzwanie, któremu trzeba stawić czoło, i okazję do bardziej radosnego i żywego głoszenia Chrystusa i Jego Ewangelii życia. Biskupi zebrani na zgromadzeniu synodalnym zwracają się na koniec do ludności Oceanii, którą chroni Krzyż Południa, i dziękują im za świadczenie o Ewangelii Jezusa. Modlimy się za was, abyście i wy, jak Samarytanka, odczuwali pragnienie nowego życia i mogli usłyszeć słowa Jezusa, który mówi: «O, gdybyś znała dar Boży!» (J 4, 10). Poczujcie się wciąż do obowiązku głoszenia Ewangelii i zapoznawania z Chrystusem we współczesnym świecie. Wzywamy was, byście spotykali Go w swoim życiu codziennym, słuchali Go i odkrywali, poprzez modlitwę i medytację, łaskę pozwalającą mówić: «Wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata » (J 4, 42).

14. Gwiazda Maryi oświeca pustynię

Gdy dobiega końca to doświadczenie komunii biskupów z całego świata i współpracy w misji Następcy Piotra, słyszymy, jak rozbrzmiewa wciąż aktualne dla nas polecenie, skierowane przez Jezusa do apostołów: «Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...). A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 19. 20). Misja Kościoła nie obejmuje tylko obszarów geograficznych, ale skierowana jest do najbardziej ukrytych zakamarków w sercach naszych współczesnych, by doprowadzić ich na nowo do spotkania z Jezusem, żyjącą Osobą, która uobecnia się w naszych wspólnotach.

Ta obecność napełnia radością nasze serca. Wdzięczni za dary otrzymane od Niego w tych dniach, wnosimy pieśń pochwalną: «Wielbi dusza moja Pana (...) wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny» (Łk 1, 46. 49). Słowa Maryi są też naszymi słowami: Pan naprawdę uczynił wielkie rzeczy na przestrzeni wieków dla swojego Kościoła w różnych stronach świata, i my Go za to wielbimy, pewni, że nie omieszka spojrzeć na nasze ubóstwo, by okazać moc swego ramienia również w naszych czasach i wesprzeć nas na drodze nowej ewangelizacji. Postać Maryi wskazuje nam drogę. Droga ta, jak powiedział Benedykt XVI, może się nam wydać wędrówaniem po pustyni; wiemy, że musimy iść niosąc ze sobą to, co niezbędne: dar Ducha, towarzystwo Jezusa, prawdę Jego słowa, Chleb eucharystyczny, który nas żywi, braterstwo komunii kościelnej, odruchy miłości bliźniego. Woda ze studni sprawia, że pustynia zakwita. I jak w nocy gwiazdy na pustyni stają się jaśniejsze, tak na niebie naszej wędrówki pełnym blaskiem lśni światło Maryi, Gwiazdy nowej ewangelizacji, której z ufnością się powierzamy.